

Liebenwein, 1983 - Liebenwein D. Storozynetz. Buchenland-Bukowina. Beschreibungund Erinnerungen. Darmstadt: 1983. 206 s.

Mittelman, 2001 - Mittelman H. Illustrierter FuhrerdurchdieBukowina. Czernowitz, 1907-1908.Wien: 2001.148 s.

REFERENCES

- Antoshkina, 2010 - Antoshkina L. Osoblyvosti bukovynskoho pohranychchia: istoriia kulturnoho polilohu: monohrafiia [Peculiarities of the Bukovyna border region: the history of the cultural polylogue: a monograph] /Lidiiia Antoshkina, Oleksandr Hadynko, Helena Krasovska, Petro Syheda, Oleksii Sukhomlynov. Donetsk: vyd-vo «Noulidzh» (donetske viddilennia), 2010. 237 s. [in Ukrainian].
- Bukovyna. Zahalne kraieznavstvo, 2004 - Bukovyna. Zahalne kraieznavstvo [Bukovyna General local history] /Per. z nim. F. S. Andiiitsia, A. T. Kvasetskoho. Chernivtsi: Zelena Bukovyna, 2004. 484 s. [in Ukrainian].
- Bukovyna. Istorychnyi narys, 1998 - Bukovyna. Istorychnyi narys [Bukovyna Historical essay]. Chernivtsi: ZelenaBukovyna, 1998. 416 s. [in Ukrainian].
- Hadynko, 2013 - Hadynko O. O. Storozhynets: mandrivka kriz viky [Storozhynets: a journey through the ages]. Chernivtsi: Prut, 2013. 208 s. [in Ukrainian].
- Hadynko, 2023 - Hadynko O. O. Misto Storozhynets: kultova mozaika naselenoho punktu u davnynu [The city of Storozhynets: a cult mosaic of a settlement in ancient times] // *Kozhliankivski chytannia: zbirnyk materialiv I Mizhnarodnoi nauково-praktychnoi konferentsii*. Chernivtsi, 14 chervnia, 2023. S. 63-67. [in Ukrainian].
- Demchenko, Hadynko, 2000 - Demchenko V., Hadynko O. Do pytannia pro pokhodzhennia mista Storozhynets [To the question about the origin of the city of Storozhynets] // *Bukovynskiy istoriko-etnohrafichnyi visnyk*. Chernivtsi: Misto, 2000. Vyp.2. S.66-68. [in Ukrainian].
- Kvitkovskiy, Brynzan, Zhukovskiy, 1956 - Kvitkovskiy D., Brynzan T., Zhukovskiy A. Bukovyna, yimynule i suchasne [Bukovyna, its past and present]. Paryzh-Filadelfiia-Detroit: ZelenaBukovyna, 1956. 966 s. [in Ukrainian].
- Lishchuk, Hadynko, 2016 - Lishchuk D., Hadynko O. Osobystostiepokh [Personalities of the era]. Chernivtsi: 2016. 100 s. [in Ukrainian].
- Malyshko, 1969 - Malyshko V. M. Storozhynets / Istoriiamist i sil Chernivetskoj oblasti [Storozhynets / History of towns and villages of Chernivtsi region]. K.: URE, 1969. S.546-558. [in Ukrainian].
- Rechmedin, 1977 - Rechmedin A. P. Storozhynets [Storozhynets]. Uzhhorod: Karpaty, 1977. 63 s. [in Ukrainian].
- Storozhynets, 2007 Storozhynets: oblychchia mista [Storozhynets: the face of the city]. K.: DNVP «KARTOHRAPIA». 2007. [in Ukrainian].
- Tymoshchuk, 1963 - Tymoshchuk B. O. Znai i vvychai svii ridnyi kraj [Know and study your native land] // *Radianske selo*. 1963. 13 chervnia. [in Ukrainian].
- Bujak, 2005 - Bujak J. Swieta Anna. Kosciol i parafia Storozyniec – Strozyniec (1864-2005) [Saint Anna. Church and parish Storozyniec – Strozyniec (1864-2005)]. Krakow: 2005. 87s. [in Polish].
- Liebenwein, 1983 - Liebenwein D. Storozynetz. Buchenland-Bukowina. Beschreibungund Erinnerungen [Storozynetz network. Buchenland-Bukowina. Description and memories.]. Darmstadt: 1983. 206 s. [in German].
- Mittelman, 2001 - Mittelman H. Illustrierter Fuhrerdurchdie Bukowina. Czernowitz 1907-1908 [Illustrated guide to Bukovyna. Chernivtsi 1907-1908]. Wien: 2001.148 s. [in German].

DOI: 10.31499/2519-2035.11.2024.304226

УДК 37.018.1:929.52БНі]:930.2(477.44-21)](045)

Anna CZERNIECKA-HABERKO,

orcid.org/0000-0002-4585-0127

*doktor nauk humanistycznych, adiunkt
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
(Polska, Częstochowa)
a.czerniecka-haberko@ujd.edu.pl*

Karolina STUDNICKA-MARIAŃCZYK,

orcid.org/0000-0002-4116-9350

*doktor nauk humanistycznych, adiunkt
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
(Polska, Częstochowa)
k.studnicka-marianczyk@ujd.edu.pl*

PRZEPIS NA WYCHOWANIE RODZINY BNIŃSKICH W ŚWIETLE KORESPONDENCJI ARCHIWUM W WINNICY

Analizie poddano kilkadziesiąt listów powstałych między 13 sierpnem 1876 r. a 5 majem 1890 r. Nadawcą listów był Roman Bniński (ojciec). Listy adresowane były przede wszystkim do syna Romana.

Analizowane listy pozwalają jedynie na scharakteryzowanie postawy ojca wobec syna. Postawy te mają kształtować/wychowywać syna. Stąd też odnajdziemy w nich: akceptację, współdziałanie, rozumną swobodę i uznanie praw dziecka.

Listy to źródło bezpośrednio prezentujące: życie powszednie rodziny, stosunki w niej panujące, koligacje rodzinne, stosunki z sąsiadami, znajomymi i przyjaciółmi... Taki też charakter mają listy Romana Bnińskiego do syna. Tak jak wszystkie materiały o charakterze bezpośrednim, pozwalają zatem na konstruowanie nowego obrazu ziemiaństwa. Obrazu skonfrontowanego ze stereotypowymi wyobrażeniami na jego temat, uformowanymi głównie w oparciu o literaturę pozytywistyczną i marksistowską.

Słowa kluczowe: Roman Bniński, Bnińscy, list, ojciec, syn.

Anna CZERNIECKA-HABERKO,

orcid.org/0000-0002-4585-0127

doctor of humanities, lecturer

University of Humanities and Natural Sciences

them. Jan Długosz in Częstochowa

(Poland, Częstochowa)

a.czerniecka-haberko@ujd.edu.pl

Karolina STUDNICKA-MARIAŃCZYK,

orcid.org/0000-0002-4116-9350

doctor of humanities, lecturer

University of Humanities and Natural Sciences

them. Jan Długosz in Częstochowa

(Poland, Częstochowa)

k.studnicka-marianczyk@ujd.edu.pl

THE RECIPE FOR UPBRINGING ACCORDING TO THE BNIŃSKI FAMILY

Over the past three decades, the history of the Polish nobility has become not only an attractive, but also an extremely important field of research for Polish researchers. However, it should be emphasized that this is a difficult topic to study.

Several dozen letters written between the 13th August 1876 and 5th May 1890 were analysed. Their sender was Roman Bniński (father). They were mainly addressed to his son, Roman. The analysed letters let us only characterise the father's attitude towards his son. It is supposed to shape/bring up his son. Thus, the correspondence displays acceptance, cooperation, reasonable freedom and recognition of the child's rights.

The aim of the article is to characterize the specificity of upbringing in the Bniński family based on family correspondence kept in the State Archives of the Vinnytsia Oblast.

As a conclusion, it can be noted that, the society, the vast majority of which is descended from commoners, once serfs, small artisans and merchants, begins to search for its roots in the hope that their ancestors also belonged to the nobility. It turns out that the education system, the choice of school readings, as well as the examples of noble culture presented in them, postulated and not realized by this class in social practice, are still attractive. After a half-century period in which official science and propaganda accused the nobility of all sorts of social vices and political sins, including contributing to the destruction of Poland, suddenly aristocratic origins became a source of desire. In this regard, we are dealing with a certain psychosocial phenomenon.

Material and social development, especially after 1945, led to public positions groups of people with low political culture who had not previously participated in the exercise of power. A phantom nobility system is formed, which includes both nobility «by birth» and elites of plebeian origin. This process is still ongoing, and one can hope that in the uncertain future Polish society, which is torn by various contradictions, will develop a universally recognized system of values.

The letters serve as a direct source presenting the family's everyday life, relations of family members, family affinities and relations with neighbours, acquaintances and friends... Such is the nature of the letters written by Roman Bniński to his son. Like all written sources of a direct character, the letters allow for developing a new image of the

landed gentry. This image is confronted with its stereotypical images, mainly formed on the basis of positivism and Marxist literature.

Key words: Roman Bninski, Bninsky, letter, father, son.

«Prośba dziecka», czyli 20 przykazań dla rodziców:

1. Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam. To tylko próba sił z mojej strony.
2. Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję – poczucia bezpieczeństwa.
3. Nie bagatelizuj moich złych **nawyków**. Tylko ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jest to jeszcze w ogóle możliwe.
4. Nie rób ze mnie większego dziecka, niż jestem. To sprawia, że przyjmuje postawę głupio dorosłą.
5. Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to absolutnie konieczne. O wiele bardziej przejmuję się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.
6. Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.
7. Nie wmawiaj mi, że błędy, które popełniam, są grzechem. To zagraża mojemu **poczuciu wartości**.
8. Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę. To nie ty jesteś moim wrogiem, lecz twoja miażdżąca przewaga!
9. Nie zwracaj zbytniej uwagi na moje drobne dolegliwości. Czasami wykorzystuję je, by przyciągnąć twoją uwagę.
10. Nie zrzedź. W przeciwnym razie muszę się przed tobą bronić i robię się głuchy.
11. Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia. Czuję się przeraźliwie łamszony, kiedy nic z tego wszystkiego nie wychodzi.
12. Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli. To dlatego nie zawsze się rozumiemy.
13. Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.
14. Nie bądź niekonsekwentny. To mnie ogłupia i wtedy tracę całą moją wiarę w ciebie.
15. Nie odtrącaj mnie, gdy dręcę cię pytaniami. Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.
16. Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie. One po prostu są.
17. Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału. Prawda na twój temat byłaby w przyszłości nie do zniesienia. Nie wyobrażaj sobie, iż przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej nawet ci się nie śniło.
18. Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty. To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.
19. Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę. Wiem, jak trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie, ale zrób, co możesz, żeby nam się to udało.
20. Nie bój się miłości. Nigdy

(Świadoma edukacja)

Określenie problemu. Historia ziemiaństwa polskiego stała się w ostatnich trzech dziesięcioleciach dla polskich badaczy, nie tylko atrakcyjnym polem badawczym, ale również i niezwykle ważnym. Należy jednak podkreślić, że jest to tematyka trudna do opracowania (Kwilecki, 2014: 13). Andrzej Kwilecki pisał bowiem: «historia ziemiaństwa polskiego (...) jest tematem atrakcyjnym (...) ze względu na miejsce zajmowane niegdyś przez ziemian w hierarchii społecznej oraz wielość ról odgrywanych przez ich przedstawicieli w życiu publicznym. Tematem ważnym - ponieważ żadnego z dziejących się w owej epoce procesów społecznych ni

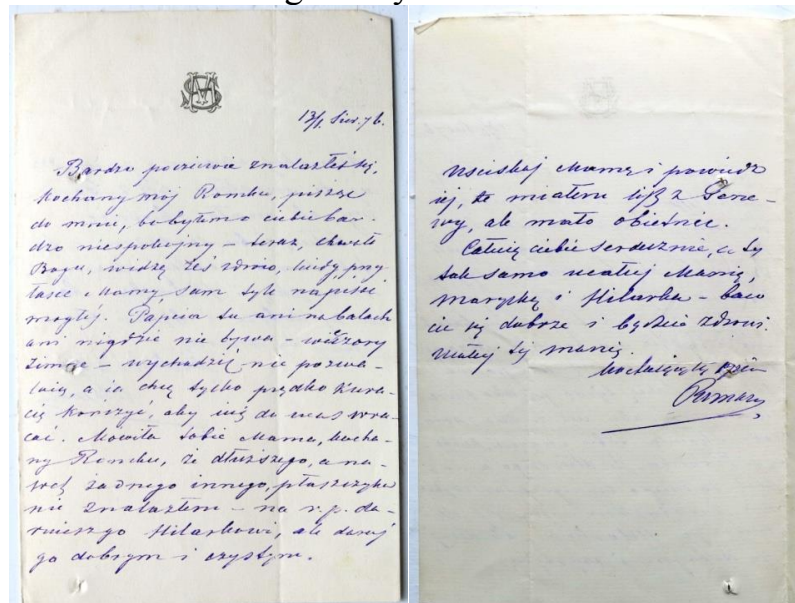
następujących po sobie w życiu narodu i państwa doniosłych wydarzeń nie da się w pełni opisać czy wyjaśnić bez ukazania roli ziemiaństwa. Z kolei temat jest trudny, nawet bardzo trudny, ponieważ wieki XIX i XX (do 1945 r.) nie są epoką jednolitą; okres ten składa się z szeregu epok historycznych, w których: (a) wielce zmieniały się warunki życia ziemian i ich rola w procesach społecznych i politycznych; (b) stopniowemu kurczeniu ulegała baza majątkowa wystawy ziemiańskiej; (c) w strukturze ziemiaństwa, początkowo jednolitego pod względem pochodzenia (szlacheckiego), zwiększały się udziały ludzi i rodzin o pochodzeniu nieszlacheckim czy etnicznie obcym; (d) narosły duże różnice między ziemianami żyjącymi w trzech zaborach; (e) baza źródłowa do badań nad ziemiaństwem uległa w czasie i w wyniku II wojny światowej oraz zmian ustrojowych poważnemu uszczupleniu bądź rozproszeniu» (Kwilecki, 2014: 13-14).

Celem artykułu jest charakterystyka specyfiki wychowania w rodzinie Bnińskich na podstawie korespondencji rodzinnej przechowywanej w Archiwum Państwowym Obwodu Winnickiego.

Analiza badań. Mimo tych trudności, wzrost zainteresowania ziemiaństwem znalazł wymierne przełożenie na ilość publikowanych w ostatnich latach materiałów źródłowych. Należy podkreślić, że mają one zróżnicowany charakter. Zaliczymy bowiem do nich przede wszystkim pamiętniki, wspomnienia oraz listy osób zaliczających się do warstwy ziemiańskiej (Kwilecki, 2014: 13-14). Jednak mimo zintensyfikowania badań, historię ziemiaństwa polskiego nadal charakteryzują luki faktograficzne. Są one wynikiem wielu wypadkowych. Wydaje się, że najważniejszą z nich jest konieczność nasilenia badań archiwalnych, których następstwem jest dostęp do niewykorzystywanych dotąd źródeł.

Kwerenda w Archiwum w Winnicy (Ukraina), umożliwiła pozyskanie wielu materiałów źródłowych ukazujących życie codzienne ziemiaństwa podolskiego. Konstruowanie obrazu ziemiaństwa umożliwiła lektura m.in. listów Romana Bnińskiego (Miszczuk, 2016: 36; Miniakowski) do syna również Romana Bnińskiego (Sedlaczek, 1936; Korzeniowski 2009; Miszczuk, 2016: 36-37; Miniakowski; Ziaja).

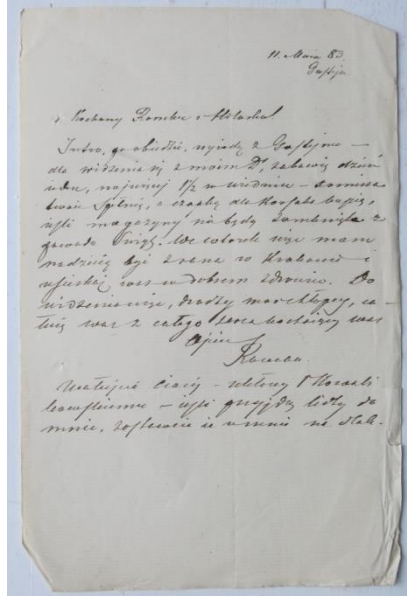
Fot. 1-2. List Romana Bnińskiego do syna



Źródło: Archiwum Państwowe w Winnicy, Listy rodziny Bnińskich

Analizie poddano kilkadziesiąt listów powstałych między 13 sierpnem 1876 r., a 5 majem 1890 r. Listów adresowanych przede wszystkim do syna Romana. Należy jednak zaznaczyć, że w tym zbiorze znajdują się również listy - choć nieliczne - adresowane równocześnie do dwóch synów: Romana i Hilarego (APwW; Miszczuk, 2016: 36).

Fot. 3. List Romana Bnińskiego do synów Romana i Hilarego



Źródło: Archiwum Państwowe w Winnicy, Listy rodziny Bnińskich

Przedstawienie głównego materiału. Rozpatrywane listy powstały w okresie, gdy Roman i Hilary pobierali naukę w Krakowie. Ówczesny model edukacji był tradycyjny. Matka była odpowiedzialna za organizację opieki nad dziećmi. Miała również zapewnić podstawy kształcenia. Stąd też najczęściej do 12-14 roku nauka odbywała się w domu. Po tym okresie chłopcy podejmowali edukację w gimnazjum (Epsztejn, 1998: 37-51).

Należy podkreślić, że w XIX wieku, większość chłopców pochodzenia ziemiańskiego z Wołynia, Podola i Ukrainy odbywało podróże do szkół średnich. Wynikało to z przekonania, że nawet najlepsza edukacja domowa nie może zastąpić nauki w szkole. Nauka szkolna miała zapewnić uniwersalną wiedzę. Wiedzę «jaką ludzie dobrze wychowani mieć powinni». Nauka szkolna miała być bowiem wprowadzeniem do życia. Miała przede wszystkim uczyć obcowania z ludźmi. Panowało bowiem wówczas przekonanie, że «jeśli się nauczysz słuchać i powodować się starszymi za młodu potrafisz później jak wyrośniesz drugim rozkazywać» (Epsztejn, 1998: 37-51).

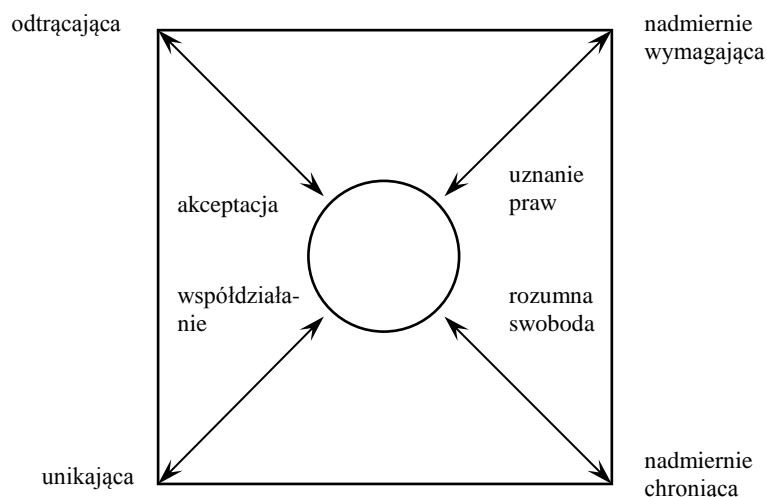
Roman Bniński podjął naukę w Krakowie. Uczęszczał (kolejno) do: I Gimnazjum św. Anny, II Gimnazjum św. Jacka oraz III Gimnazjum im. kr. Jana III Sobieskiego. Do egzaminu maturalnego - pierwszy raz - przystąpił w czerwcu 1888 roku. Jednak go nie zdał. Ponownie do egzaminu przystąpił we wrześniu tegoż roku. Te drugie egzaminy udało mu się zaliczyć. Maturę uzyskał zatem w terminie jesiennym. Podjął studia na Wydziale Filozoficznym, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studiował również w Studium Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W lipcu 1891 r., zdał egzamin rolniczy (Miszczuk, 2016: 36).

Kwerenda archiwalna umożliwiła eksplorację tylko listów ojca do syna.

Dlatego też analizowane listy pozwoliły jedynie na scharakteryzowanie postawy ojca wobec syna. Postawy te mają kształtować/wychowywać syna.

Współczesna nauka dysponuje wieloma zestawieniami postaw rodzicielskich (Ziemska, 1980: 184-191). Do analizy listów Romana Bnińskiego wykorzystano model zaprezentowany w pracy *Rodzina i dziecko*, wydanej pod redakcją Marii Ziemskiej (Ziemska, 1980: 184-191).

Rys. 1. Model właściwych i niewłaściwych typologii postaw rodzicielskich



Źródło: M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, [w:] *Rodzina i dziecko*, red. M. Ziemska, Warszawa 1980, s. 182.

Rysunek przedstawia właściwe i niewłaściwe postawy rodzicielskie oraz ich wzajemne powiązania. Do właściwych (zaprezentowanych na obwodzie koła) zaliczono: akceptację, współdziałanie, rozumną swobodę i uznanie praw dziecka. Wierzchołki kwadratu określają natomiast główne typy niewłaściwych postaw. Zaliczono do nich: unikanie kontaktu z dzieckiem, odtrącanie dziecka, nadmierne wymagania wobec dziecka oraz nadmierne chronienie go (Ziemska, 1980: 184-191).

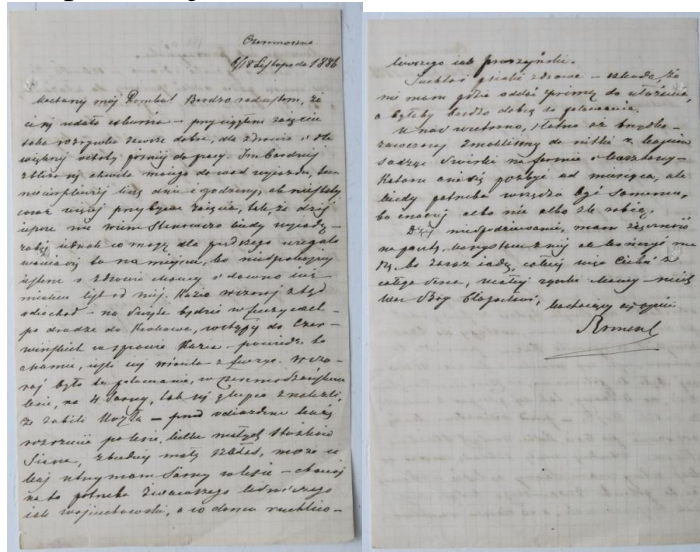
W listach Romana Bnińskiego do syna odnajdziemy jedynie postawy właściwe. Narracja listów wskazuje, że najważniejszą postawą cechującą listy ojca, była postawa zdefiniowana jako *akceptacja*.

M. Ziemska pisała: «*akceptacja* dziecka polega na przyjęciu dziecka takim, jakie ono jest z jego cechami wyglądu fizycznego, usposobienia, umysłowymi możliwościami i łatwością osiągnięć w jednych dziedzinach, a ograniczeniami i trudnością osiągnięcia powodzenia w innych. Akceptujący rodzice rzeczywiście lubi swoje dziecko i nie ukrywają przed nimi tego uczucia» (Ziemska, 1980: 184). Niestety listy ojca, nie dostarczają nam informacji na temat większości z wymienionych kategorii. Nie zostawiają żadnych jednak wątpliwości, że ojciec kocha syna. Roman Bniński nie krył swoich uczuć. Już bowiem w pierwszym badanym liście pisze, że syna kocha (APwW).

Fot. 4-5. List Romana Bnińskiego do syna

Akceptacja przekłada się również na kontakt rodzica z dzieckiem (Ziemska, 1980: 1984). Listy Romana Bnińskiego wskazują, że ojciec był zadowolony z kontaktu z dzieckiem. Ojciec niemal w każdym liście podkreślał chęć łączności z

synem/synami. Ze względu na okoliczności kontakt ten został jednak ograniczony jedynie do wymiany korespondencji.



Źródło: Archiwum Państwowe w Winnicy, Listy rodziny Bnińskich

Roman Bniński w pierwszych zdaniach pisanych przez siebie listów dziękuje dziecku za otrzymaną korespondencję. Owe podziękowania mają różną objętość. Odnajdziemy bowiem podziękowania krótkie¹ oraz rozbudowane². Na szczególną uwagę zasługuje druga ich grupa, gdyż ma ona charakter złożony. Zwiera ona podziękowanie wraz z opisem emocji, które towarzyszą ojcu jako adresatowi listu. Odnajdziemy w nich m.in. troskę o dziecko³, radość⁴ oraz dumę⁵.

Ojciec dbając o kontakt listowny starał się go podtrzymywać. Dlatego też przede wszystkim nie zwlekał z odpowiedzią. Odnajdziemy zatem w listach zwroty, które wskazują, że odpisywał na listy syna tego samego dnia⁶, dnia następnego lub w najbliższej możliwej chwili⁷. Opóźnienia miały różne przyczyny⁸.

Bniński w tekście swoich listów wskazuje, że komunikacji za pośrednictwem listów bywa bardzo często utrudniona przez czynniki zewnętrzne. Nie zawsze korespondencja była bowiem dostarczana tak szybko jakby tego sobie życzyli

¹ Pisał: «Bardzo ci dziękuję za twój list».

² Pisał: «Kochany Romku! Po wyprawieniu dziś listu do Mamy, przywieźli mi z poczty list od Mamy i od ciebie. Rad jestem, że się bawisz, w przerwie od nauki i że znalazłeś czas pisania do mnie, bo każda od was wiadomość bardzo pożądana».

³ Pisał: «Bardzo pocziwie znalazłeś się, kochany mój Romku, pisząc do mnie, bo byłem o ciebie bardzo niespokojny – teraz, chwała Bogu, widzę żeś zdrów, kiedy przy łasce, karny sam tyle napisać mogłeś».

⁴ Pisał: «Serdecznie ci dziękuję, kochany mój Romku, za twój pocziwy liścik».

⁵ Pisał: «Serdecznie ci dziękuję, kochany mój Romku, za twój pocziwy liścik – tym bardziej mnie ucieszył, że wcale dobrze napisany. Chciałbym już jak najprędzej być z wami – zaraz też po ostatniej kąpieli, wyjeżdżam do Krakowa. Rad jestem żeś tak wcześniej pojechał do Gastein – bo całe wakacje będę mógł zostać z wami, chyba by mnie do kraju puścili – o czym wątpię».

⁶ Pisał: «Dziś mi twój list oddano i zaraz odpisuję aby ci za to pisanie podziękować».

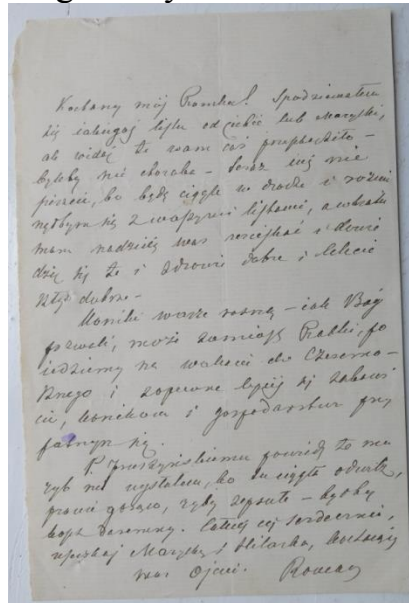
⁷ Pisał: «Zawczoraj odebrałem twój list, z opisem świetnych myśliwskich powozów, a dziś naraz z tem pisanem do ciebie».

⁸ Pisał: «Dziś odebrałem ostatni twój list z 17/29 bm. – bardzo ucieszony byłem tą twoją pocziwością, przy twoich obecnych zajęciach nie spodziewałem się abyś na to miał czas, dla tego tem serdeczniej dziękuję tobie, kochany Romku».

nadawca i odbiorca⁹. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy był sposób funkcjonowania poczty¹⁰. Jednak, aby listy otrzymywać to najpierw musiały zostać napisane, a syn nie zawsze pisał listy systematycznie. Dlatego też, kolejną przyczyną była niefrasobliwość syna¹¹.

Rodzic był tak spragniony korespondencji od dziecka, że gani go za brak kontaktu¹². Należy podkreślić, że ojciec potrafił być też wyrozumiały w tej kwestii. Gdy syn miał natłok obowiązków, wykazywał w tej kwestii wyrozumiałość. Sam nalegał, by syn nie pisał zbyt często listów¹³.

Fot. 6. List Romana Bnińskiego do syna



Źródło: Archiwum Państwowe w Winnicy, Listy rodziny Bnińskich

Jednak nawet bardzo częsta korespondencja nie była w stanie zastąpić kontaktu osobistego¹⁴. Stąd też narracja listów wskazuje, że ojciec bardzo tęsknił za kontaktem

⁹ Pisał: «Ani Mamy, ani ciebie nie obwiniam o niepisanie – wina to tutejszego pocztowego zarządu – wszak ostatni twój list wczoraj mi oddano – oblicz ile dni był w drodze – trudno się z tem oswoić, stąd często niepokój o was, moi drodzy».

¹⁰ Pisał: «List twój odebrałem na wyjeździe, dla tego nie odpowiedziałem zaraz, chociaż ochoty nie brakowało, bo to się tobie należało za wcale dobrze napisany list. Dziś odpowiedź wysyłam z domu – nie ręczę czy nie odbierzesz ją po moim dopiero powrocie do was – ale to już nie moja będzie wina – tutejsze porządki pocztowe niełatwo zmienić».

¹¹ Pisał: «Oprócz jednego listu z domu a drugiego od kochanej Mamy, nic nie odebrałem – a ty piszesz, kochany Romku, żeś mi lista wysłał – a gdzież by się podziały? U nas to się często trafia, ale tu przecie – nie. Jeśliś miał wysłać a zapomniałeś – nie wielka bieda – w czasie kuracji unikam interesów – to odeślij mi je już do Wiednia, abym się nie rozminął».

¹² Pisał: «Kochany mój Romku! Wolałbym nigdy nie mieć nic do zarzucenia tobie, ale, wiedząc z pewnością, że zawsze chętnie przyjmujesz każdą uwagę i każdą radę, tym razem muszę ci powiedzieć, iż w ciągu 3 dni czasu od przyjazdu Dmytra do wyjazdu jego wprost do Czeremosznego, powinieneś być choć kilka słów do mnie napisać – wiesz przecie jak zawsze jestem o was niespokojny, przy braku wiadomości. Na ten raz dosyć wiem, że na przyszłość będziesz uważniejszy».

¹³ Pisał: «List twój ostatni wczoraj mi oddano – do matury zwalniam ciebie zupełnie od pisania, mój Romku – nadto masz zajęcia – wolną chwilę lepiej użyj na spacer, na rozrywkę – matura konieczna, ale nie łatwa, co nie przeszkadza abyś o zdrowiu myślał. W br. wakacje twoje będą o wiele dłuższe – wypoczniesz, odżywisz się wiejskim powietrzem, ale zawsze lepiej przyjechać zupełnie zdrowym».

¹⁴ Pisał: «Nie wesoło to być samemu w domu, mój Romku – tęskno za wami – gospodarka zająć może i powinna, to prawda, ale domowe, drobne zajęcia, myślenie o kuchni, itp., calamitate par trop [nadmiar nieszczęścia]».

bezpośrednim. Był on jednak utrudniony przez: obowiązki zarządcze¹⁵ oraz uwarunkowania zdrowotne¹⁶. Zapewne dlatego też uznał, że najlepszym odzwierciedleniem dnia codziennego byłby dziennik, choć równocześnie podkreślił, że byłby to jednostronny kontakt, co widocznie mu nie odpowiadało¹⁷. Zatem pielęgnowanie przez ojca kontaktu z synem pozwala wnioskować, że obcowanie z dzieckiem (choć tylko korespondencyjne) sprawia rodzicowi przyjemność i zadowolenie.

Akceptacja dziecka polega również na jego aprobacie. Ojciec chwali syna¹⁸. Gdy zasłuży, potrafi zganić jego zachowanie¹⁹. Należy jednak podkreślić, że gani zachowanie, a nie dziecko jako osobę (Ziemska 1980: 184).

Roman Bniński nie tylko akceptuje syna, ale stara się z nim *współdziałać*. Współdziałanie z dzieckiem dowodzi o zaangażowaniu na rzecz jego dobra. Ojciec wykazuje zainteresowanie różnymi aspektami życia syna. Stąd też interesuje go zarówno praca²⁰, relacje interpersonalne²¹, jak i zabawa²². Ojciec angażuje również syna w sprawy rodziny²³, rodziców²⁴ oraz domu/majtku²⁵. Jednak nie jest to

¹⁵ Pisał: «nadzieję na początku Czerwca wpaść do was choć na dni kilka – bo w polu, do żniw, nie będzie już roboty, oprócz orania».

¹⁶ Pisał: «Chciałbym już jak najprędzej być z wami – zaraz też po ostatniej kąpeli, wyjeżdżam do Krakowa. Rad jestem żem tak wcześniej pojechał do Gastein – bo całe wakacje będę mógł zostać z wami, chyba by mnie do kraju puścili – o czym wątpię».

¹⁷ Pisał: «Wolałbym i ja do ciebie, kochany Romku, i do Mamy pisać w formie dziennika – byłaby to codzienna z wami rozmowa, ale stąd wysyłać dzienniczek, to chyba dla zamiany korespondencji na nudną i drażniącą gawędę».

¹⁸ Pisał: «Bardzo rad jestem, że w wiosce rzeczywiście korzyść znalazłeś – notuj wszystko, kochany Romku – sam wiesz jaki tu, u nas brak specjalnych wiadomości w rozmaitych gałęziach gospodarskich – a co dzień większa daje się czuć potrzeba, umieć ze wszystkiego skorzystać, nic nie opuścić co dochód powiększa – coraz ciężiej – interesy trudne – ceny małe, koszta gospodarskie coraz większe – różnicą tą wypadnie może tylko korzystniejsza produkcja, w obrobieniu ziemi i w większej i lepszej co do ziarna produkcji».

¹⁹ Pisał: «Nic nie wiem o Adzie/Adziu? O Filimowskim, kto został przy was? Czy Hilarek wpisany? Kto go uczyć będzie? Pamiętaj, drogi Romciu, w domu nie rozmawiaj teraz inaczej (i Hilarek) jak po francusku – inaczej nie nauczycie się, a tobie teraz trudno, mieć jeszcze kilka godzin lekcji prywatnych, a bez francuskiego i niemieckiego, bądź co bądź, trudno się obejść».

²⁰ Pisał: «Na zakończenie tego pisania, kochany mój Romku, przypomnę tobie zbliżające się examina – nie wątpię, że o nich pamiętasz – przypominam tylko dla tego, że w b.r. jako gimnazjalista musisz już być w Krakowie na termin, tj. 1 września – wakacje krótsze – można je tylko przedłużyć, przyśpieszając examina – wyjeżdżając na wieś, gdziekolwiek posiedzicie, nie w końcu czerwca, a co najmniej 15 a to, t. te 2 tygodnie dłuższych wakacji, zależy od dobrego przygotowania się do egzaminu – bo Mama będzie zawsze w porę do wyjazdu gotową, aby was prędzej na wieś wyprowadzić, a więc z naszej strony przeszkodą nie będzie».

²¹ Pisał: «Zajście wasz w klasie naturalnie niepotrzebne i smutne – ale to zdarzało się i za moich czasów – wątpię czy może być inaczej – zupełna jedność i zgoda nastąpi ogólnie chyba po trąbie Archaniola – to są przykrości, kochany Romku, tem boleśniesz, że nie wasza w tem wina, ale to jeszcze nie uniemożliwia koleżeństwa, a robi go dziś może trudniejszym, ale też dziś, nie odstępując nigdy zasad uczciwości i honoru, trzeba być wyrozumialszym wobec prądów gorszych, jak za moich czasów, wobec spotykania na ławce szkolnej wszystkich warstw społecznych – dawniej tego nie było, a więc dziś bardziej jeszcze narażeni na stykanie się z różnymi pojęciami, przesądami, z różnymi nawet manierami – to utrudnia pozycję, ale i utrudniający często robi to bezwiednie, czasami bez złej myśli, a tylko pod wpływem innego wychowania, innych wyobrażeń, innego otoczenia, w którym od dzieciństwa żyje – to przecie nie jest jego winą, dlatego prędzej na uwzględnienie, jak na potępienie zasługuje – o tem pamiętać winniście. Ale za to stanowczo obwiniam przełożonego, który właśnie w takich razach obowiązany być mediatorem rozsądnym i sprawiedliwym, a nigdy czem innym. Żałuję, że nie będę na waszym wieczorku, to przez ciebie, mój Romku i wieczorek i oni mnie bardzo obchodzą».

²² Pisał: «rad bardzo jestem, że ci się tak świetnie udało polowanie, żałuję, żeś nie miał tej przyjemności w Czeremosznie, ale zawsze szczerze wieszuję zabicia dzika – to już bardzo poważne wejście w szranki myśliwskie».

²³ Pisał: «Pamiętaj, drogi Romciu, w domu nie rozmawiaj teraz inaczej (i Hilarek) jak po francusku – inaczej nie nauczycie się, a tobie teraz trudno, mieć jeszcze kilka godzin lekcji prywatnych, a bez francuskiego i niemieckiego, bądź co bądź, trudno się obejść».

działanie jednostronne, gdyż sam realizuje życzenia²⁶ syna oraz dba o jego własność²⁷. Należy jednak podkreślić, że ojciec powierza synowi zadania odpowiednie do jego wieku, z zatem odpowiednie do jego możliwości i rozwoju.

Kolejną pozytywną postawą jest *uznanie praw*. Roman Bniński uznaje prawa dziecka. Dlatego też akceptuje różne formy jego aktywności. Jednak aktywności dostosowanej do razy rozwojowej dziecka. Ojciec pozwala, by dziecko «działało (...) na własną odpowiedzialność» (Ziemska,1980: 184-185). Oczekuje «dojrzałego zachowania»²⁸. Dlatego też kieruje dzieckiem poprzez sugestie. Wyjaśnia i tłumaczy. Nie narzuca i nie wymusza swojej woli²⁹. Niewątpliwie ojciec ukierunkowuje syna³⁰. Oczekiwania ojca są dostosowane do możliwości syna. Co więcej, ojciec wyznacza je w oparciu o wzajemne ustalenia i racjonalne podstawy (Ziemska,1980: 185).

Fot. 7-8. List Romana Bnińskiego do syna

²⁴ Pisał: «Powiedz Adasiowi (do niego nie piszę, nie wiedząc kiedy wraca) że rzeczy jego Ojca odszukałem – wyślę je przez kantor ekspedycyjny do Orenburga[?], albo ze sobą przywiozę – ale prawdopodobnie wyślę, ale tym razem przez pewną agenturę».

²⁵ Pisał: «Dziś puściłem młocarnię, którą układałeś – młóci znakomicie – jutro próba będzie całodzienna – kierat już obwarowany, a więc na dobre zacznę młócić».

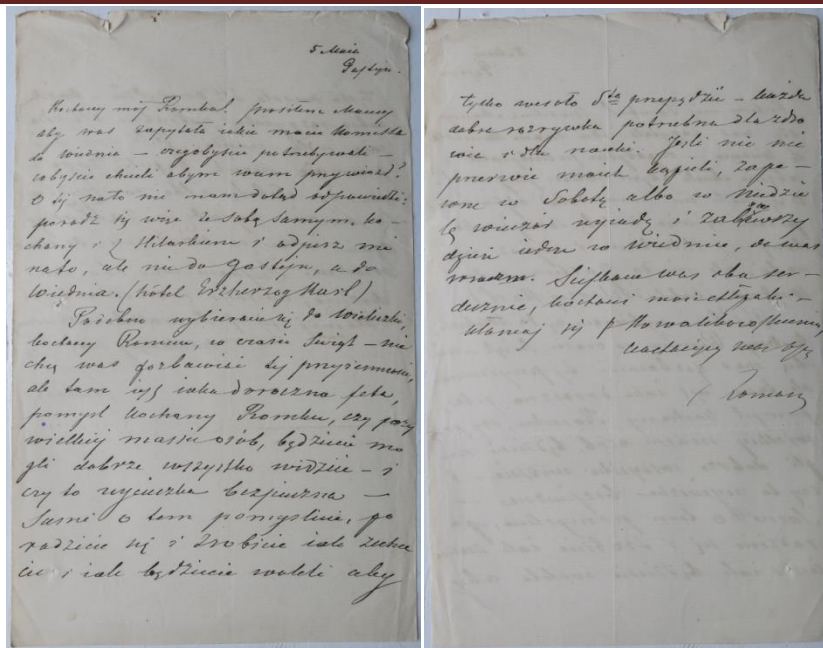
²⁶ Pisał: «Wczoraj wysłałem list do Mamy, kochany Romku, a dziś odpisując na twoje pisanie, powiem ci, że miarę na łyżwy schowałem i jeśli tylko dostanę w Wiedniu, przywiozę je wam z tem, że bardzo uważnie i ostrożnie tą nową gimnastyką zabawiać się będziecie».

²⁷ Pisał: «Charty twoje bardzo urosły – każę brać je już na obróz, bo zaczynają się włóczyć – polowania w b.r. wzbronilem i tu i w Malinkach[?] – jeśli będziecie mogli przyjechać, może tobie będzie się lepiej udawało jak w r. z.[roku zeszłym] Achillesa zostawisz w Krakowie – tu szukam dla ciebie dobrego konia do polowania, mocnego do jazdy, a nie drogiego, aby po wakacjach mógł pójść pod oficjalistę – bo na co darmożjada – Juchta Hilarkowi doskonale jeszcze służyć będzie – a do wózka jakaś para dobieże się – a jeśli przyjazd na wakacje będzie niemożliwy – Achilles przyda się tobie w górach, a i dla Hilarka wypadnie jakiegoś muca kupić».

²⁸ Pisz: mój Romku, nie zaniedbuj i rób, bardzo akuratnie, co Dr każe, nic gorszego, jak te niby małe otłuczenia, jak się na nie zwraca uwagi – kochana Mama musi tem być zmartwioną i niespokojną, a ty już słuszny chłopak, sam więc dobrze się pilnuj».

²⁹ Pisał: «Na zakończenie tego pisania, kochany mój Romku, przypomnę tobie zbliżające się examina – nie wątpię, że o nich pamiętasz – przypominam tylko dla tego, że w b.r. jako gimnazjalista musisz już być w Krakowie na termin, tj. 1 września – wakacje krótsze – można je tylko przedłużyć, przyspieszając examina – wyjeżdżając na wieś, gdziekolwiek posiedzicie, nie w końcu czerwca, a co najmniej 15 a to, t. te 2 tygodnie dłuższych wakacji, zależy od dobrego przygotowania się do egzaminu – bo Mama będzie zawsze w porę do wyjazdu gotową, aby was prędzej na wieś wyprawić, a więc z naszej strony przeszkoda nie będzie».

³⁰ Pisał: «Noblesse oblige – a dziś o tem mało kto pamięta – i dla tego coraz gorzej na świecie, kochany mój Romku. Kto się dobrze nazywa, kto ma wcale dobrą tradycję rodzinną, ten nie pysznić się z tego powinien, ale starając się być zawsze na przodzie we wszystkim własną pracą i własną zasługą, dawać innym dobry przykład i tym przykładem innych zachęcać, na dobrej utrzymywać drodze. Pamiętaj, kochany Romku, że im kto ma lepszą pozycję w towarzystwie, czy to z nazwiska, czy z majątku, tem mu ciężiej na świecie, tem więcej ma obowiązków do spełniania, tem mniej może o sobie tylko, o swoich przyjemnościach myśleć, ale też za to więcej ma zasługi prawdziwej, lepszą zostawia po sobie pamięć. Dziś niestety przeciwnie dzieje się – i dla tego powtarzam źle jest. Wstąpienie do szkoły publicznej, to pierwszy krok twój do życia publicznego, do świata w którym dobre miejsce mają prawo i obowiązek zająć. W gimnazjum spotkasz, naturalnie, kolegów, których sposób bycia, odrębny od tego, do którego przyzwyczajony jesteś, może nawet być przykrem dla ciebie, ale nie zrażaj się, mój Romku, z całą wyrozumiałością, pobłażliwością staraj się poznać charakter, serce kolegów, które często bardzo pocziwie przy bardzo nawet przykrem rubasznosci i przy zupełnym braku oglądy salonowej. Na wielu przyjaciół nie licz, ale bądź dla wszystkich dobrym, pocziwym kolegą, bez różnicy stanu i pochodzenia: koleżeństwo to często związek przyjaźni na całe życie – a w każdym razie, koleżeństwo wkłada na tych którym lepiej na świecie, szczerze i serdecznie pomagać tym, którym gorzej, trudniej i to pomagać przez całe życie, czy pieniędzmi, czy radą, czy stosunkami, byleby pomoc szła z serca, to ją każdy przyjmie, a nikomu nie ubliży, nie drażni niczyjej godności, ani miłości własnej. Z twoim pocziwym sercem łatwo to zrozumiesz i te twoimi czynnościami dobrze pokieruje».



Źródło: Archiwum Państwowe w Winnicy, Listy rodziny Bnińskich

Ostatnią analizowaną postawą jest *rozumna swoboda*. Roman Bniński ma świadomość, że jego kontakty z synem są ograniczone³¹. Jednak oddalenie fizyczne, nie było w tym przypadku utratą więzi psychicznej z dzieckiem. Ojciec ma zaufanie do syna. Daje dziecku coraz szerszy zakres swobody. Jednak mimo tej swobody, troszczy się o jego zdrowie. Bardzo ciekawy jest fragment jednego z listów, w którym ojciec przestrzega syna przed konsekwencjami zdrowotnymi picia piwa. Ojciec pisał: «Kochany mój Romku, proszę cię na wszystko nie pij piwa. 1) zrobisz się otyłym i ciężkim 2) rzecz skonstatowana że nic tak nie psuje żołądka jak piwo: dowód Szaszkiewicz: Dorpatczycy – tu już też przestają pić piwo dla tych samych powodów, przy zmęczeniu potrzebujesz kieliszek wina, weź ze sobą od nas z Krakowa, a przed Niemcami wytłumacz się higieną lekarską». Uzupełnieniem tego wywodu była informacja zamieszczona w postscriptum kolejnego listu. Ojciec pisał: «Czy pamiętasz o niepicciu piwa – to nie uprzedzenie – a rada lekarzy, którzy ogólnie odradzają ten właśnie trunk, a jak pisałem, Dorpatczycy dowiedli o ile to źle na zdrowie wpływa» i bezpieczeństwo. Dąży do unikania zagrożeń³². Potrafi ukierunkować dziecko³³ (Ziemska, 1980: 186).

Relacje rodzinne - rozpatrywane poprzez pryzmat dziejów ziemiaństwa polskiego - to obszar badawczy, który nie jest obcy historykom polskim. Na szczególną uwagę zasługuje tom wydany pod redakcją Cezarego Kukło, zatytułowany *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku* (Rodzina i gospodarstwo domowe, 2008). Jest to bowiem praca, która nie tylko ma

³¹ Pisał: «Nowego nic, oprócz smutku za wami».

³² Pisał: «Podobno wybieracie się do Wieliczki, kochany Romciu, w czasie Świąt – nie chcę was pozbawiać tej przyjemności, ale tam jest jaka doroczna feta, pomyśl kochany Romku, czy przy wielkiej masie osób, będziecie mogli dobrze wszystko wiedzieć – i czy to wycieczka bezpieczna. Sami o tem pomyślcie, poradzicie się i zrobicie jak zechcecie i jak będziecie woleli aby tylko wesoło Święta przepędzić – każda dobra rozrywka potrzebna dla zdrowia i dla nauki.

³³ Pisał: «Jak tam idzie z maturą? Czy nie zanadto uczysz się po nocach – pamiętaj, mój Romciu, że w 6. półroczu lepiej pozbyć się pewnych dziennych rozrywek, jak siedzieć po nocach – zdrowie na tem cierpi, a przy zmęczeniu ciała i umysłu, niewiele zostaje w pamięci».

wartość poznawczą (konstruuje obraz życia codziennego m.in. ziemiaństwa), ale również profiluje dalsze badania w tej tematyce. Szczególnie istotne jest właśnie kształtowanie dalszych badań, gdyż ostatnie dziesięciolecia zaowocowały nieprzeciętnym zainteresowaniem dziejami ziemiaństwa polskiego.

Wnioski. Odnowieniu i żywiołowemu wręcz rozwojowi podlegają badania i dociekania genealogiczne i heraldyczne. Znamienne, że uprawiają te dyscypliny nie tylko zawodowi historycy, ale całe rzesze amatorów, którzy dociekają korzeni swoich rodzin. «Zakrawa to na chichot historii, gdy zwrócimy uwagę na motywację powodującą ów wzrost zainteresowania. Społeczeństwo, w przeważającej większości wywodzące się z plebsu, pańszczyźnianych ongiś chłopów, drobnych rzemieślników czy kupców, zaczyna poszukiwać korzeni w nadziei, że i ich przodkowie także należeli do stanu szlacheckiego. Okazuje się bowiem, że system kształcenia, dobór lektur szkolnych, a także wzory kultury szlacheckiej w nich przedstawiane, raczej postulowane aniżeli realizowane przez ten stan w praktyce społecznej, nadal są atrakcyjne. Po okresie półwiecza, kiedy to oficjalna nauka i propaganda obciążały warstwę szlachecką wszelkimi przywarami społecznymi i grzechami politycznymi, z oskarżeniami o przyczynienie się do zguby Polski włącznie, nagle szlacheckie pochodzenie stało się źródłem pożądania. Mamy w tym zakresie do czynienia z pewnym fenomenem psychospołecznym. Plebejskie w swojej większości społeczeństwo zaczęło zyskiwać swoją podmiotowość w wyniku przemian w strukturze i ruchliwości społecznej, wywołanych przez rewolucje polityczne.

Awans materialny i społeczny, szczególnie po 1945 r., wyniósł na stanowiska publiczne grupy ludzi o niskiej kulturze politycznej, które dotychczas nie uczestniczyły w sprawowaniu władzy. Po euforii wynikłej z poczucia władzy i ustabilizowaniu się systemu, przedstawiciele elit różnej rangi zaczęli poszukiwać uzasadnień swojej pozycji społecznej nie w ideologii marksistowskiej, ale uciekając się do obcej sobie dotychczas tradycji. W ten sposób formuje się fantomowy system szlachecki, obejmujący zarówno szlachtę «z urodzenia», jak i elity pochodzenia plebejskiego. Proces ten trwa nadal i należy mieć nadzieję, że w nieokreślonej bliżej przyszłości społeczeństwo polskie, targane różnorodnymi sprzecznościami, wypracuje powszechnie akceptowany system wartości; stanie się prawdziwie równe i wolne, bez stosowania tożsamościowych protez» (Zakrzewski, Studnicka-Mariańczyk).

Zainteresowanie ziemiaństwem przekłada się na edycje materiałów źródłowych. Wśród nich wyjątkowy charakter mają dzienniki, pamiętniki oraz listy. Relacjonowały bowiem życie codzienne najbliższej rodziny. Ukazywały zatem: życie powszednie rodziny, stosunki w niej panujące, koligacje rodzinne, stosunki z sąsiadami, znajomymi i przyjaciółmi... Taki też charakter mają listy Romana Bnińskiego do syna. Tak jak wszystkie materiały o charakterze bezpośrednim, pozwalają zatem na konstruowanie nowego/bardziej szczegółowego obrazu ziemiaństwa. Obrazu skonfrontowanego ze stereotypowymi wyobrażeniami na jego temat, uformowanymi głównie w oparciu o literaturę pozytywistyczną i marksistowską (Topolski, 1984; Grabski, 2000).

BIBLIOGRAFIA

APwW - Archiwum Państwowe w Winnicy [State Archive of Vinnytsia region], Listy rodziny Bnińskich [Letters of the

- Bniński Family] [in Polish].
- Epsztejn, 1998 - Epsztejn T. Edukacja dzieci i młodzieży w polskich rodzinach ziemiańskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie w II połowie XIX wieku [Upbringing of Children and Youth in Polish Manor Families in Volhynia, Podillya, and Ukraine in the Second Half of the 19th Century]. Warszawa, 1998: Wydawnictwo DiG [in Polish].
- Grabski, 2000 - Grabski A. F. Zarys historii historiografii polskiej [Outline of the History of Polish Historiography]. Poznań, 2000: Wydawnictwo Poznańskie [in Polish].
- Kiwecki, 2004 - Kwilecki A. Żywe jest zainteresowanie problematyką ziemiańską. Zamiast wstępu, [w:] Ziemiaństwo wielkopolskie. W kręgu arystokracji [There is great interest in land ownership issues. Instead of an introduction [in:] The Aristocracy of the Greater Poland Land. Within the Aristocracy Circle]. Red. A. Kwilecki. Poznań, 2004: Instytut Wydawniczy Pax [in Polish].
- Korzeniowski, 2009 - Korzeniowski M. Za Złotą Bramą: działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie w l. 1905-1920 [Behind the Golden Gates: Public and Cultural Activities of Poles in Kyiv, 1905-1920]. Lublin, 2009: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej [in Polish].
- Miniaowski, a - Minakowski M. J. Genealogia potomków Sejmu Wielkiego [Genealogy of Descendants of the Great Sejm]. Tryb dostępu: <http://www.sejm-wielki.pl/b/1.1122.113> [in Polish].
- Miniaowski, b - Minakowski M. J. Genealogia potomków Sejmu Wielkiego [Genealogy of Descendants of the Great Sejm]. Tryb dostępu: <http://www.sejm-wielki.pl/b/1.1122.117> [in Polish].
- Miszczyk, 2016 - Miszczyk M. Bniński Roman Piotr herbu Łódzia (1869-1948), [w:] Harcerski Słownik Biograficzny [Bniński Roman Piotr of the Łódzia Coat of Arms (1869-1948), [in:] Scout Biographical Dictionary]. T. IV. Red. J. Wojtycza. Warszawa 2016: Wydawnictwo Marron [in Polish].
- Rodzina i gospodarstwo domowe, 2008 - Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku: struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze [Family and Household in Poland, 15th-20th centuries: Demographic, Social, and Economic Structures]. Red. C. Kukło. Warszawa, 2008: Wydawnictwo DiG [in Polish].
- Rodzina Ostrowskich - Rodzina Ostrowskich h. Korab z Maluszyna w zbiorach fotografii z XIX i XX wieku [The Ostrowski Family, Korab. from Malushyn, in Photo Collections of the 19th-20th Centuries] (tekst w posiadaniu autorów) [in Polish].
- Sedlaczek, 1936 - Sedlaczek S. Harcerstwo na Rusi i w Rosji : 1913-1920 [Scouting in Rus' and in the Russian Empire: 1913-1920]. Warszawa, 1936: Druk. Społeczna [in Polish].
- Świadoma edukacja - Świadoma edukacja [Conscious Upbringing]. Tryb dostępu: <http://swiadomaedukacja.pl> [in Polish]
- Topolski, 1984 - Topolski J. Metodologia historii [Methodology of History]. Warszawa, 1984: Państwowe Wydawnictwo Naukowe [in Polish].
- Ziaja - Ziaja A. Wybrane przejawy aktywności społeczno-kulturalnej Polaków na Ukrainie Naddnieprzańskiej w okresie rządów ukraińskiej Rady Centralnej (marzec 1917-kwiecień 1918) [Selected Manifestations of Socio-Cultural Activity of Poles in the Trans-Dnieper Ukraine during the Rule of the Ukrainian Central Rada (March 1917 - April 1918)]. Tryb dostępu: <http://www.irekw.internetdsl.pl/aktywucr.html> [in Polish]
- Ziemska, 1980 - Ziemska M. Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka, [w:] Rodzina i dziecko [Parental Attitudes and Their Influence on a Child's Personality, [in:] Family and Child]. Red. M. Ziemska. Warszawa, 1980: Państwowe Wydawnictwo Naukowe [in Polish].
- Zakrzewski, Studnicka-Mariańczyk - Zakrzewski A., Studnicka-Mariańczyk K. Wprowadzenie, [w:] Rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi. Fotografia jako źródło do dziejów ziemiaństwa w zbiorach Korabitów Ostrowskich z Maluszyna [Family, Friends, Neighbors, Acquaintances: Photography as a Source for the History of Landed Gentry in the Collections of the Korabit Ostrowski Family from Malushyn]. T. I [in Polish].

DOI: 10.31499/2519-2035.11.2024.304228

УДК 94(477)«18»

Юрїй НІКІТИН,
orcid.org/0000-0002-5566-8943
 доктор історичних наук, професор,
 ректор Сумського обласного інституту
 післядипломної педагогічної освіти
 (Україна, Суми)
nikitin_63@ukr.net